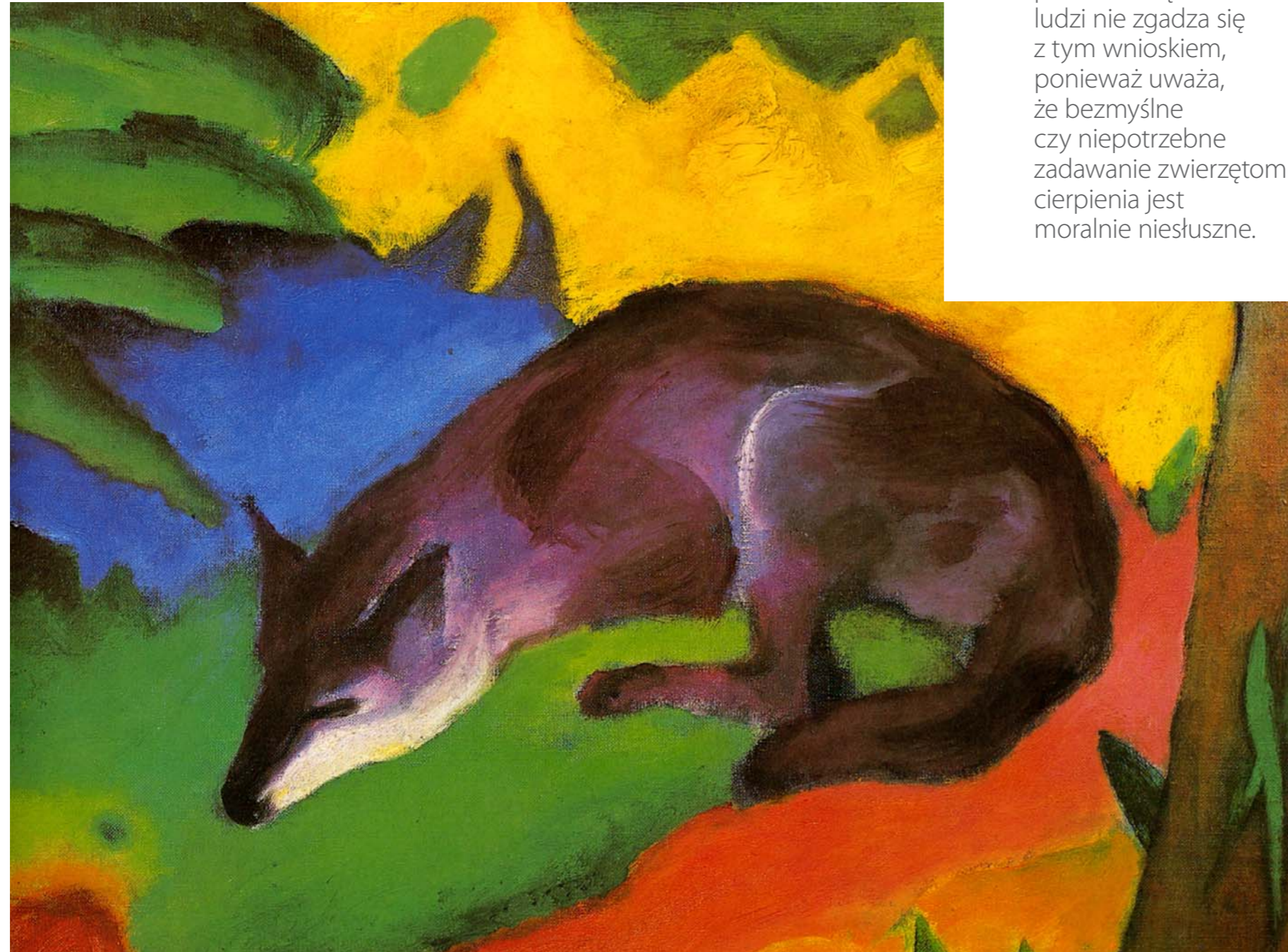




Christine M. Korsgaard

Profesorka filozofii na Uniwersytecie Harvarda, autorka książek *The Sources of Normativity* (Cambridge 1996), *Creating the Kingdom of Ends* (Cambridge 1996), *The Constitution of Agency* (Oxford 2008), *Self-Constitution: Agency, Identity, and Integrity* (Oxford 2009) oraz *Fellow Creatures: Our Obligations to the Other Animals* (Oxford 2018)

Filozoficzna konieczność uznania praw zwierząt



Franz Marc,
Niebiesko-czarny lis, 1911

Immanuel Kant argumentował, że tylko istoty racjonalne posiadają wartość moralną i że inne zwierzęta możemy traktować, jak nam się podoba. Większość ludzi nie zgadza się z tym wnioskiem, ponieważ uważa, że bezmyślne czy niepotrzebne zadawanie zwierzętom cierpienia jest moralnie niesłuszne.

Argument Immanuela Kanta za tym, że żadnego człowieka nie wolno traktować tylko jako środka do własnych celów, stał się częścią naszej kultury moralnej. Mówiąc nieformalnie, osoby używa się tylko jako środka wtedy, gdy używa się jej w sposób sprzeczny z jej własnym dobrem i taki, na który nie mogłaby się w żaden sposób zgodzić. Tymczasem każdy człowiek, jako istota racjonalna, jest — jak powiedziałby Kant — „celem samym w sobie” i w związku z tym ma niezbywalną wartość, która zabrania takiego traktowania.

Jednak my ludzie nie byliśmy do tychczas skłonni zastosować tego rodzaju ograniczenia wobec innych zwierząt, zamieszkujących z nami jedną planetę, ani przyznać im tego rodzaju wartości. Zamiast tego zjadamy je, przeprowadzamy na nich eksperymenty, testujemy na nich lekarstwa, ogrzewamy się ich futrami, skórami i piórami, używamy ich do transportu i ciężkiej pracy, takiej, jak ciągnięcie pługów, posługujemy się nimi w czasie wojny, wykorzystujemy je do wykrywania bomb i narkotyków, a także do poszukiwania zaginionych osób czy wreszcie dla rozrywki zmuszamy je do walk i wyścigów oraz znajdujemy radość i pociechę w ich towarzystwie.

Wszystko to odbywa się w znacznej mierze kosztem potrzeb samych zwierząt, które poddajemy modyfikacjom genetycznym za pomocą doboru hodowlanego, aby służyły naszym celom, zmuszamy do pracy przekraczającej ich siły, poddajemy katuszom w laboratoriach i zamykamy na fermach przemysłowych, gdzie żyją krótko w marnych warunkach. Nawet wtedy, gdy nie *używamy* innych zwierząt, nie dbamy o ich dobrostan, wedle uznania zabijając je,

gdy nam się znudzą, i pozbawiając je siedlisk, których potrzebują do życia.

Co mogłoby uzasadnić tę różnicę między sposobem, w jaki traktujemy innych ludzi (a w każdym razie, w jaki uważamy, że powinniśmy ich traktować) a sposobem, w jaki traktujemy inne zwierzęta?

Immanuel Kant argumentował, że tylko istoty racjonalne posiadają wartość moralną i że inne zwierzęta możemy traktować, jak nam się podoba. Większość ludzi nie zgadza się z tym wnioskiem, ponieważ uważa, że bezmyślne czy niepotrzebne zadawanie zwierzętom cierpienia jest moralnie niesłuszne. Zwierzęta, a w każdym razie wiele z nich, są istotami czującymi, zdolnymi do cierpienia i radości, mającymi własne życie i potrzeby, i to zdecydowanie powinno dawać im pewne prawo do ochrony przed „niekonieczną” krzywdą. Jednak w takim razie dlaczego nie traktujemy ich jako celów samych w sobie?

Niektórzy ludzie uważają, że zwierzęta mają pewną wartość, ale mniejszą niż ludzie. Niektórzy wskazują na doskonalsze zdolności ludzi i argumentują, że nasze życie ma większą wartość niż życie zwierząt. W książce *Fellow Creatures* (Oxford 2018) dowodzę, że żaden z tych argumentów nie jest trafny. Ludzie nie są ważniejsi niż inne zwierzęta, nie mają wyróżnionej pozycji, ani nie powodzi im się lepiej niż innym zwierzętom. Nie dlatego, że ludzie i zwierzęta są „równi”, ale dlatego, że nie ma żadnych podstaw do przeprowadzania takich porównań. Tego rodzaju porównania wymagają, by dwie porównywane rzeczy podpadały pod wspólne kryterium i by jedna z nich spełniała je w wyższym stopniu niż druga. Nie ma wspólnych kryteriów, które pozwalałyby dokonać wspomnianych porównań.

Wróćmy na chwilę do Kanta. Jego argument przebiegał następująco. Jestem istotą racjonalną. Kiedy oceniam, że coś jest *dobre dla* mnie i moich bliskich, traktuję to jako *dobre absolutnie*. Inaczej mówiąc, uznaję, że mam odpowiednią rację, aby do tego dążyć, pod warunkiem że nikogo przy

„Wobec zwierząt nie mamy żadnych bezpośrednich obowiązków. Nie są one istotami samoświadomymi, są więc jedynie środkami do celu. Celem jest człowiek”. (Immanuel Kant, *Wykłady z etyki*)



Ilustracja: Wikimedia Commons, CC0



Franz Marc,
Sen, 1912

tym nie skrzywdzę ani nie potraktuję w sposób moralnie niewłaściwy. Sądzę również, że mogę wymagać od innych, aby uszanowali moje dążenie do zdobycia tego dobra, nie utrudniając mi działania ani nie próbując kontrolować moich wyborów, a być może wręcz pomagając mi w osiągnięciu moich celów, kiedy znajdę się w potrzebie.

W ten sposób, gdy postanawiamy zrealizować nasze cele, nakładamy na siebie i innych pewne wymagania

– zbiór praw, za pomocą których zobowiązujemy się wzajemnie do szacunku i pomocy. Ten zbiór powiązanych praw, które istoty racjonalne ustanawiają dla siebie, kształtuje nas jako wspólnotę moralną, realizującą wspólne cele zgodnie ze wspólnymi prawami moralnymi. Kant nazwał tę wspólnotę „królestwem celów”. Przyznajemy sobie nawzajem, jako współautorom prawa moralnego, status „celów samych w sobie”. Kant uważał, że

zwierząt nie należy traktować jako celów samych w sobie, ponieważ nie mogą należeć do tej wspólnoty. Nie będąc autonomicznymi istotami racjonalnymi, nie mogą tworzyć praw moralnych ani ich przestrzegać.

Koncepcja Kanta jest jednak niepełna. Kiedy dokonuję wyboru, ustanawiam dla siebie prawo, zgodnie z którym moją powinnością jest starać się urzeczywistnić określony cel, a także prawo dla innych, zgodnie z którym

przeze mnie i przez innych, po prostu dlatego, że jest *dobre dla mnie* lub dla kogoś, kto jest mi bliski. Tak więc już wcześniej przyznaję sobie status „celu samego w sobie”.

Z samego powodu, że jestem kimś, dla kogo rzeczy mogą być dobre lub złe, twierdę, że moje dobro należy traktować jako dobre absolutnie. Jednak rzeczy mogą być dobre lub złe nie tylko dla ludzi: są takie dla wszystkich zwierząt. Nie ma podstaw, by sądzić, że to, co dobre dla istot racjonalnych, należy traktować jako dobre absolutnie, natomiast to, co dobre dla innych zwierząt, można pomijać czy bagatelizować. W tym sensie także zwierzęta są celami samymi w sobie.

Kant miał rację, że zwierzęta nie mogą wspólnie z nami ustanawiać praw w królestwie celów. Nasze relacje moralne z ludźmi różnią się od relacji moralnych z innymi zwierzętami. Mamy jednak powód, aby traktować to, co jest dobrem dla zwierząt, jako dobre absolutnie. Tym powodem jest po prostu to, że jest to czyjeś dobro, dobro istoty, dla której rzeczy mogą być dobre lub złe.

Niektóre odmienne sposoby traktowania zwierząt można usprawiedliwić na podstawie różnic między nimi a ludźmi – różnic w tym, co jest dla nich dobre i złe, a w niektórych wypadkach różnic w tym, jak dobre lub złe może to być. Jednak okrutne sposoby, w jakie faktycznie traktujemy inne zwierzęta, stanowią potworność nie do opisanego, której rozmiary stale rosną. Pora dokonać radykalnej zmiany w naszym myśleniu o zwierzętach i w naszych relacjach z nimi. ■

Tłumaczył Marcin Iwanicki

nie powinni mi w tym przeszkadzać, a może wręcz powinni pomóc. Wspomnianą decyzję poprzedza jednak inna: decyzja, że coś powinno zostać potraktowane jako *dobre absolutnie*

Warto przeczytać

- M. Huemer, *Porozmawiajmy o jedzeniu zwierząt*, przeł. W. Gogłoz, Warszawa 2020.
- C.M. Korsgaard, *Moralność i wyjątkowość ludzkiego działania*, w: F. de Waal, *Małpy i filozofowie. Skąd pochodzi moralność?*, przeł. B. Brożek i M. Furman, Kraków 2013.
- P. Łuków, *Kantowskie obowiązki względem przyrody – człowiek a pozostałe zwierzęta*, „Diametros” 9 (2006), file:///C:/Users/MARCIN~1/AppData/Local/Temp/250-Article%20Text-482-1-10-20131126.pdf.
- P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichiewicz i A. Szczęsna, Warszawa 2018.

The Philosophical Necessity of Animal Rights, „The Prospect Magazine” 4 lipca 2018, <https://www.prospect-magazine.co.uk/philosophy/the-philosophical-necessity-of-animal-rights>. Przekład za zgodą Autorki.

Najnowszy numer



Tu nas znajdziesz

Serwis Filozofuj!



Filozofuj @ instagram



Filozofuj @ facebook



Filozofuj @ twitter

